

## C V D LXXXVII.

**T**egoż Roku 1643. dnia 21. Octobra Jego Mość X. Ję-  
kub Kobuszewski Pleban Bielezowski / przy Drzewie Krzyża Ś.  
to zeznał pod sumnieniem / & in verbo Sacerdotis, iż pod czas  
Klimakteryżu swego / przez trzy tygodnie te choroby / ciężkie go  
wypadły były. Pierwszego tygodnia brzenie ferca / drugiego bolesć  
wielka śledziony / trzeciego wrzód w gardle / kteremi chorobami  
bedac wielce strapiony / żadney nadziei nie miałac o zdrowiu swo-  
im / y już widząc się być bliższym śmierci / wotum uczynił do tego  
Drzewa Krzyża Świętego / że tym wytknie te choroby ustaly / y  
presto po tym ozdrowiał / dla czego przed Drzewem tego Krzyża  
Świętego / Msza Święta pro gratiarum actione odprawiał /

## C V D LXXXVIII.

**T**egoż Roku 1643. dnia Czwartego Nouembra. X. Mi-  
kołaj Tatowicz Pleban Przewalski / oddawiac srebrne wa-  
tum / do tego Drzewa Krzyża Świętego / wyznawał iako od cho-  
roby wielkiej Nadutku / y brzenia ferca został wolny / gdy się ofiaro-  
wał do tego Drzewa ozwiadatego Krzyża Chyżstusowego.

## C V D LXXXIX.

**R**oku Pańskiego 1644. dnia 9. Lipca / Jey Mość Páni Król  
suffa z Włodawy / nawiedzając ex voto to Drzewo Krzyża Ś.  
ze dwie na Cerkwi swemi / to jest / z Dama ktorey było lat trzydzie-  
ście / y z Katarzyna maćca lat siedemnaście / y Miszy dziewięty  
przed tym Drzewem obawienia nąpęgo w Zakrystey wysłucha-  
wszy / że Cud o śwoich Cerkwach pomiesionych pod sumnieniem  
wyznala / iż pierwsza iey Cerkwa Anna / bedac ślepa na obie oczy lat  
pięć przed tym / a żadne lekarstwa ktorych używała / nie były oney  
pomocne. Tedy uczela iey przemynac oczy Winem z obmycia te-  
go Drze

go Drzewa Krzyża Przenawiejszego / y tak w dzień Świętego  
Dominika / dostanale na obie oczy zdrowie / a jest tym sposobem /  
rano z łopką wstawy w ten dzień Świętego Dominika Świętego /  
a o to sprzedka otworzyło się iey jedno oko / a gdy uczela z tego  
Boga wielkie / y temu dziękować za to po tym w pielgródsiny / y na  
drugie oko także sprzedka przeyrzala / z wielkim podziwieniem  
wytkich.

## C V D LXXX.

**O** Drugiej też swey Corce Katarzynie / iako także na oczy eu-  
downie ozdrowiona jest powiedala taka Historja. Gdy w Wis-  
gilla Nawiedzenia Panny Przenawiejszey / niespodziewanie tej  
Katarzynie wielka inflamacja oczy była zarażila / do tego się iey  
bardo były wzdely / abo na brzmialy / iż strach było na nie weyrzec.  
Drugiego tedy dnia w dzień tego Święta Nawiedzenia Panny  
Przenawiejszey / gdy się po obiedzie przy stole siedzac troche zdrzy-  
malá abo zasnelá / a oto poleze się iey leden starzec / ktore ja spy-  
tal / iesli chce być ozdrowiona od tej choroby oczu twoich / a ona  
odpowiedzialá / że y oto Pana Boga prosze. Tedy rzecze do wley  
ten starzec / sprawie to aby Msza Święta była odprawiona w Lu-  
blinie przy Oltarzu Drzewa Krzyża Świętego / w Kościele Świę-  
tego Stanisława Dycow Dominika now / y pátrz tego / aby to kos-  
nieczele oczymá iesli chce być zdrowa / ktora gdy to obiecala / a  
zatem się znow ocucila / y straz znalazla się skutecznie być zdro-  
wiona / żadnego znaku oney choroby na oczach swych nie miała.  
Te dwa Cudy przy Drzewie Krzyża Świętego / pod przysięgo  
wyznawała przy obecności wielu person.

## C V D LXXXI.

**R**oku 1644. dnia 2. Listopada / Jego Mość Pan Elż-  
bieta Łowczy Zaliczizemal to pod sumnieniem przy Drzewie Krzy-  
ża Świętego / iż Rybak ledin we Wsi Brzozdowicy / z Málnoścá

Jey Mości Páni Madaleniska/ Roku przeszłego łowiac Ryby z Czolnu/ wypadł y zatonał/ czego nie było poszeżono/ y Aru-  
daosćta go przez cześ nie mały szukać/ ledwie należono/ ale już  
umarłego: Ztoremu gdy Jey Mość Páni Madaleniska de wst w  
lata troche Wina z obmycia tego Drzewa Krzyża Świetego/ zto-  
re miał w domu swoim/ zaraz ożył.

## C V D LXXVII.

Roku 1647. Andrzej Kobyleński/ będąc w Wiosłenku w Tę-  
tarszech/ od tego Pogaństwa poimany był bierzno Wery/ Towar-  
szyś tego nieładzi N. Zaniśki poradził mu / aby się ofiarował do  
Drzewa Krzyża Świetego Lubelskiego / doznawłszy też sam tego  
pomocy w swej chorobie/ Co gdy uczynił / zaraz z niego skutki  
Prwie wypadł / y z tym ozdrowiał / y potym go Pan Bog cudow-  
ownie z niewoli Tatarskiej wybawił / y nawiedził ex voto do tego  
Drzewa Krzyża Świetego / y tam szukał Miśey Świetey / wyspo-  
wiadawłszy się Komunikował / dziękując Panu Bogu / że go w tak  
ciężkiem przypadku / przez ślub do Krzyża Świetego raczył rato-  
wać y pocieszyć.

## C V D LXXXIII.

Roku 1648. dnia 9. Listopada. Cud wielki Bog pełzał /  
nad tym Kęsciołem Lubelskim / Oycow Dominikanow w kto-  
rym się to Drzewo Krzyża Świetego znajdowało. Światłość wiel-  
ka o godzinie piątej z pulnocy Sieby się ujrzenia odprawowała  
ktora to światłość trwała / więcej niż pulgodziny / gdy Bogdan  
Chmielnicki Pryncypał Rzeczki / przybliżał się z Wojskiem do te-  
go Miasta Lublina / za ktora światłośćta cudownie to Miasto  
było od tego Nieprzyjaciela zachowane. Oczym jest Księga  
Drukowana Janow Niebieski nazwana / czego tam jest Attestacja  
tenoris sequentis.

Actum

Actum in Conuentu Lublinensi Ordinis Prædicatorum,  
ad Aedes Sancti Stanislai Martyris; ipso die Festo Annun-  
ciationis Beatæ Mariæ Virginis, præsentis Anni 1649. Fe-  
ria Quinta. Die 25. Martii.

Spectabiles ac Honorati Domini, Procunsul & Consules  
Ciuitatis S. R. M. Lublinensis, nec non alii ex Ciuitate Viri  
Primarii, ad instantiam Patrum ac Fratrum præfati Conuen-  
tus coram Officio Notarii Publici personaliter constituti,  
videlicet spectabilis Albertus Lewicki Consul, protunc lo-  
cum Spectabilis Pauli Iwazkowie Procunsulis, in lecto æ-  
gritudinis decumbentis, vti subdelegatus, Alexander Ko-  
nopnica. Ioannes Reklowski, Consules Lublinenses. Nec  
non Honorati, Petrus Zakulski, Ordinarius Aduocatus. Ex-  
cellens Albertus Samborski, Medicinæ Doctor. Nicolaus  
Szwayko, Scabini Inrati itidem Lublinenses. In super Viri  
Famati, Stanislaus Krępski, Primarius ex Ciuitate Vir, tum  
& Alexius Mokranski, electi ex eadem Ciuitate. Iacobus  
Bon, Aurifaber Ciuitatis Lublinensis, Centurio protunc  
Militum Ciuitatis Lublinensis, de mirabilibus quibusdam  
apparationibus, quæ sub hoc tempus calamitosum incur-  
sionis Cozacorum Schismaticorum, maxima malitia faui-  
entium in Ecclesiam sanctam Romanam Catholicam, atque  
eius Propugnatores & Cultores, in aere ante diluculum  
post mediam noctem conspiciebantur supra Ecclesiam supe-  
rius scriptam, Diuo Stanislao dicatam. in qua magna portio  
Eigni Crucis Christi maximis, clarens miraculis, asseruatur.  
Anno proxime præterito apparebant. Idem Spectabiles Do-  
mini de Nominibus & Cognominibus prænominati, pia in-  
tentioni eorumdem Patrum ac FF. Prædicatorum Conuen-  
tus eiusdem Lublinensis annuentes, ad Maiorem gloriam  
Dei, & honorē Sanctissimæ Virginis Genitricis Dei Mariæ  
singularissimæ Patronæ Regni Poloniæ, acc non vniificæ

Crucis

Crucis Christi, & Sanctorum Patronorum eiusdem Regni de mutuo suo Consilio ac deliberatione intra se praehabita sub fide sua & Iuramentis tunc super Officia sua praestitis & reassumptis, attestationem & relationem quasi vno hore huiusce modi fecerunt, prout sequitur.

Bedac tu w Lublinie Roku przeszlego 1648. in Nouembre z Penedzialku na Wtorek przed swatym Marcinem/ na ten czas gdy wielkie rozruszky y niebesplecszeństwa gwałtowne od Kozaków y Tatarow przeciwo Koronie Polskiej rebellizuiacych y nasz epusiacych/ to jest: gdy iuz Bogdan Chmielnicki/ iako prymariusz Rebellizant Kozacki/ polozyl Oboz swoy pod Zamosclem w Labusniach/ a Kozie Tararskie/ y Kozackie Pulki/ na rozne miejsca tu Lublinowi zagonami sie rozpuszczali/ ktorzy non parcendo sexui: po roznych Miastach/ Miasteczkach/ y Wsiach/ ogniem y Mieczem zwozili/ y tu tu Lublinowi nadzley dwie mili/ przyblizali sie tak dalece/ ze na oko swoje ognie/ pożary/ y dymy widzieliśmy/ tak we dnie iako y w nocy. Tedy na ten czas/ dnia wyzej mianowanego/ wżazalo sie iasne widowisko na niebie. Oczym wstyslawosy zaraz nasaiutrz/ zbedsly sie na Katusz/ pro debito officiorum nostrorum, kazalismy przyswec Warty/ z Pany Pulkoswni Kani y Dzieciatami/ te z Miasta/ iako y z Przedmiescia/ ktorzy ia na ten czas odprawowali. ktorich/ gdy do nas przyszli/ pytalismy/ coby tej nocy przeszley na Niebie widzieli? Na ktore pytanie nasze oni z wielka bolafala/ lednostaynym glosom seznali/ y powiedzieli/ kazdy z osobna bedac pytany Jz widzieliśmy nad Kosciolem Wielebnych Oycow Dominikanow Konwentu Lubelskiego Jasnosc wielka na Niebie/ ktora stala sie z wielkim sumem y hukiem: ata iasnosc taka byla wielka/ zeby byl mogli czystac przy oney iasności. A chocemy ogien palili na Warcie bedac/ dla ogrzania siebie/ przecie ona iasność cnila nasz ogien. W tej iasności/ wczynila sie praga iasna/ i Karay sie Miecz powoli formowal/ z Głowica y Krzyzem/ ktorego Mieczu koniec byl tu Zamosciewi

sciewi/ z Głowica tu Miastu byla. A w przod tem Miecz powżazal sie nad Zlaskorem Oycow Dominikanow/ koncem tu Miastu/ ale potym powoli obracal sie od Miasta tu Zamosciewi. Potym z tegoż mieczu wczynila sie szkala ognista/ takze grotem tu Zamosciewi koncem obrocona/ y wielkim pedem z iasności bleskla tam tu Zamosciewi. Potym tej y bles byl widzialny/ takze iasny na niebie. A potym wczynil sie plaszcz/ y tem wstyska iasność powoli obryl/ ktorz po tym plaszcz powoli sie rozszel. A bylo to na wielkim zegarze o godzynie siedmey/ y trwało przez godzina dwa kwadransy godzianey/ plus vel minus. Ktore widzenie dzialo sie po Solenney Procisszey/ ktora Oycow Dominikan proszeni/ przez Magistrat na te intentia/ aby Pan Bog raczył to Miasto obronic/ od Nieprzyjaciela z Drzewem Krzyza Swietego po Miescie w Rytku czynili. Jakoz nas przez przyczyne Tadwolessey Panny/ ktorey sie w tymże Kosciele na kazdy dzien Kozaniec naboynie/ cum maximo populi confluxu siue concursu Mieszczan Lubelskich/ y inszych gości tu w Lublinie pod czas tych trwog/ zawartych odprawowal. Takze y Drzewa Krzyza S. y s. Michala Archaniola/ y inszych Patronow Miasta tego.

*Albertus Lewicki, Consul Lublinensis, m. pr.*

*Alexander Konopnica, Ráycá Lubelski, m. pr.*

*Ian Reklowski, Ráycá Lubelski, pod on czas po consul Lublinensis. m. ppra,*

*Petrus Zakulski, Aduocatus Ordinarius Lubl: m. pr.*

*M. Albertus Samborski, Medicina Doctór, Scabinus Lublinensis, m: pr.*

*Nicolaus Szwayko, Scabinus Lubl: m. pr,*

*Stanislaus Krępski, m. pr.*

*Alexius Mokranski, m. pr.*

K

Iakub

*Iakub Bon, Złotnik ná ten czas, gdy sie to widzenie  
stało oczywisty świadek, y Putkownik przy strazy.  
manu propria.*

Et quia ego Martinus Osćiechowski, Actu Præsbyter Di-  
ocesis Cracouienfis Publicus S. Apostolica Authoritate  
Notarius. Præmissaque omnia & singula, dum sie & non  
aliter prout præmittitur, supradicti testes recognoscerent,  
& attestarentur audiui: ideo hoc præsens præsertim reco-  
gnitionis & attestationis instrumentum manu alterius, me  
tunc aliis occupato negotiis fideliter scripti, signo & nomi-  
ne meis solitis & consuetis, quibus in conficiendis Publicis,  
vtor, communiui, manuque meâ propria in fidem ac testi-  
monium omnium & singulorum præmissorum ex Officio  
rogatus & requisitus subscripsi.

*Idem qui supra, Martinus Osćiechowski, Publicus  
Sacra Apostolicâ Authoritate Notarius. m: pr.*

C V D LXXXIV.

**A**ż pod czoło wielkiego niebezpieczeństwa od Kozaków/ y  
od powietrza/ w którym sie było poczulo trzęsienie/ wielkiego  
młodzieńca Pańskiego/ to Mlesto Lublin doznało/ iż po tym że  
Młodzieńca w rękach ludzi/ zostało. Zedecyduy w ówczesni czas  
sie dobrodziejstwo/ deklarowało to przez to motum swoje/ które  
præmissa Missa Votiva cantata de S. Cruce, per manus sui  
Magistratus Altari SS. Crucis Argenteum magnum cum  
solennitate affixerunt, cum tali de super manu scriptione.

D. O. M.

*Et Augustissima Calorum Mundiq; totius Regina, Virgi-  
ni & Matri Filij Dei Maria.*

Et salu-

*Et saluari ac viuifico Sacrosancta Crucis Ligno:  
Magistratus vterq; Ciuitatis Regia Lublinensis  
Torag; communitas. ob seruatum ab incurfione rebellium  
Cosacorum & Tartarorum: Tum & à periculo contagio-  
sa pestis Ciuitatem:*

*Poplite succiduo, dat, dicat, & consecrat.*

*Anno reparata salutis humane. 1652. die 26. Ianuarij.*

C V D LXXXV.

**R**oku 1649. dnia 9. Czerwca. Kiedy Krol Jego Mość/ Jan  
Kazimierz/ król z Woyfiem przechtwo Kozakom Rebelizans  
kom/ á bedac w Lublinie/ gdy nawiedzal Kościel s. Stanisława  
Dycow Dominikanow/ aby oddal czcść godną temu Drzewu  
Przenawletemu Krzyża Chrystusa Pana: tego dnia ledno p-  
wienca ówczesni lat młac ná Jmie Euphemia Walicko/ z Powi-  
tu Brestie/ bedac ślepa od puczwaru lat/ na obte oczy przepzias  
id nie bynamniej przed tym nie widzac; Co sie tak dzialo. M-  
tka tej Panlenki Dorotha Walicka/ wiele miejsc Swiatych do O-  
brázow Ludowych nawiedzalac/ á w tym poledy nie otrzyma-  
wšy/ y prawie luz o zdrowiu rey Corli swey z wacziwošy; spor-  
dy lednał niektorych przyciel/ którzy byli wozze wiadomi/ Cud-  
dow tego Drzewa Krzyża Swietego Lubelskiego/ y tam tej do-  
nlego kupał ex voto wymolila. A gdy luz byla w drodze nied-  
leko Lublina/ w lednym Mlynie noclegulac/ pustory mile od  
Młsta/ ráno w starošy aby ná wabojstwo wzgladem słuchania  
Młscy ó. wczesnie przybył mogla/ do Drzewa Krzyża S. ledwie  
wólaby do Kozacy/ á eto przy rozmowie o Krzyżu Swietym /  
rey Panlence ledno sie oko otworzylo/ y z radošcia zámela ná M-  
tka/ inž wleza ná ledno oko; a Młtka to słysac/ tym bardziej

K 2

ona de

333

one do nabożeństwa/ tu Drzewu Krzyża Świętego napominają/ w tym przedko y na drugie obo przyszedł/ y tak chwalać Bogą z weselem do Drzewa Krzyża Świętego przyszedłszy/ wotum swoje onemu oddał/ y przed wszystkiemi ludźmi/ ten Cud opowiedział/ moc wielką Drzewa Krzyża Świętego wystawiając/ & coram Notario pro tunc Apostolico R. P. Petro Ecclesie Parochialis Lublinensis Vicario, pod przysięgą to wyznał. Właściwie Krol Jego Mość te Panienkę uzdrowiona cudownie/ y posłał Wenecję/ Który do Krola Jego Mości w Lublinie na ten czas będącego/ od Wenetów w Poselskim przyszedł.

## C V D LXXXVI.

Roku 1650. dnia 24. Maja. Jego Mość Pan Adam Charzewski/ pisał List do Kelebskiego Przeora Lubelskiego/ Zakonu Kamedulesskiego/ oznajmując mu jako będąc ciężką chorobą/ od Pana Boga nawiedzony/ a po tym jako się jego miłosierne tu chwale Przenajświętszego Drzewa Żywota/ Ktore sie w Lublinie z nabydnie/ w Beszczle tegoż Zakonu/ cudownie leść uzdrowiony/ y tego słudzy. Który List taki jest.

Mościwy Księżę Przeorze, Cc.

Niechac bydz niewdzięcznikiem/ darow y laści Pana Boga mego/ Ktorem znacznie y bezodrobliwie doznał/ bardzo w zley chorobie moley/ a ciężkiej zwartanie/ Ktore cierpiałem dłużej niżeli pulkoła/ od Ktorey też byłem z wotony/ że mi nie tuszono żywota/ ile w podobnym wieku moim/ Ktore mi już w pięćdziesiąt kilkanaście lat/ napadłszy froga y ciężka trapiła. A wspomniawszy sobie o Winie Ktorem dalecy niżeli od dziesiątka lat chorzał/ Ktorem Winem obmyto było Drzewo Krzyża Świętego w Zakrystey u Wm. w Lublinie/ w przypadającym ciężkim paroxizmie/ Kazałem to Wino sobie podać/ y wpuściwszy go troszeczkę do innego Wina w Klekiszce/ mając o tym wiara dobra wypielem/ to y za pomoc

moce Święta sądzem wolny został/ od tej choroby/ także sie już wiecey do mnie nie wracał. Potym dałem go też czeladnikowi mojemu/ na febre y Gorączkę chorulacemu/ y ten wolny został. Toż sie y z czeladnikiem moim chorym drugim stało. Doznał wszy takowey laści Pana Boga mego/ przez Wino obmyte u Wm. Drzewa Świętego/ głosiłem że laście tak znaczna przed ludźmi; Jednakże je mi niektórzy wzięli/ abym to do wiadomości Wm. podał/ aby y tam/ skodem odniosł tak wielkie dobrodzeystwo/ ogłoszone było: to tedy ponizając sie/ y na kolana upadać w poklonie swym wniezonym Drzewu Świętemu Krowa Śwawiciela meiego Przenajświętszo Propionemu/ zenna y z czeladka moja/ do wiadomości podał/ y teraz y zawsze miście upadać sie ofiaruje. Zé tym oddawam sie z powolnemi posługami memi/ laście y modlitwom Wm. Memu Mościowemu Panu. Data Krakowia. 24. Mai. 1650.

Wm. zawsze życzliwy przyjaciel  
y sługa

Adam Charzewski, mpr.

## C V D LXXXVII.

Roku 1650. X. Dominik Djarowski/ Ordiais Prædicatorum, Konwentu Lubelskiego/ iadac z polski do Hiszpaniey na audię/ a będąc na morzu w wielkim niebezpieczeństwie od wściekłości wielkich/ zełus żeglarsze y wszyscy co byli w Okręgle z wotpli byli o zdrowiu swoim. Ten mając z sobą Wino z obmycia Drzewa Krzyża Świętego/ wlał go w Morze y na powiecherze; natychmiast sąraz wiatr Ktorey był potężny ustał/ a Morze nad przyrodzenie swoje spokojniusiennie sie zoskalo. Działo sie to

o Oltarz S.S. Rosarii. Oczym dal znać w liście swelm/ do  
Monumenta Lubelskiego z Biskupicy/ de Ciuitate Calis, 10. No-  
uembris, 1650.

## C V D LXXXVIII.

**R**oku 1651. Jego Mość Pan Hetman Polny/ Marcjan Ała-  
lnowski/ iadał do Obozu przez Lublin nawi. diti/ do Drzewa  
Krzyszta Świątego/ ex voto przed którym Misy S. z wielką  
Piem nabożeńskiem studiował Chrystusowi Panu/ który na tym  
Drzewie czarta nieprzyjaciela Narodu ludzkiego z wydział/ wsiya-  
kcie swole wolenne/ y powodzenia ofiarował. Po którym motum  
nieprzyjaciela sławnego Pukownik z Mieczem poróżni/ y sam  
Mieczem zabity poległ. spolia tedy naprzędniejszy tego/ kołt/ Bu-  
ława/ Chorągwi/ śladm temu Drzewu S. Zbawienia naszego  
ofiarował/ w przed one Krolowi Jego Mości Presentowawszy/  
a po tym ona Krol Jego Mości/ przez Jego Mł. Pana Krzyszto-  
fa Tytkiewicza Wolewode Czernichowskiego/ die 21. Aprilis.  
odeślal do Lublina/ aby w Kościele przy Oltarzu Drzewa Krzyszta  
Świątego/ były odwołane na pamiatke tego zwycięstwa.

Patym gdy K. J. M. miał potrzeba/ pod Beresteczkiem z nas  
przedniejszy swym Kozłiziancem z Bogdanem Chmielnickim/  
ktorego Woyta rachowano nad trzykroć stotyłecy/ oproc  
Zordy Czarney/ ktora był pospolu z Janem Sobie na pomoc  
zasiagnol. A iż poszczęściel Pan Bog Krolowi Jego Mł. iż wies-  
le z Zordy trupą podło na placu. Jan wbiłac to/ y sam swob  
otrzymawszy/ udel sie w ścieczke oddlegszy zoba swego/ ktorego  
ledneł w pogoni bito/ y spolia po nim sa otrzymane. A Kozacy  
za tym Kradziwszy serce z Obozu swego uciekli/ Oboz z Armato pu-  
sty zostawiały; ktorych też na bletach y przyprowie trudney wies-  
le toweło/ aż Ponie swe zabilali/ y trupami ich na bletach wielkich

Sobie

Sobie mościł/ aby po nich wchodzić mogli. Co tedy zwycięstwo  
tako wielkie/ Krzyżowi Świątemu przy intercessii Panny Przenas-  
świętney/ y innych Patronow Świątych przypisuje się. Co się y  
z tad wpatrować może/ iż to zwycięstwo dal Pan Bog w dzień  
Pietkowy/ ostatniego dnia Czerwca. Ktorego Dobrodziejstwa  
będac w dzieńny Pan wielce świątobliwy/ Krol Jego Mość/ ze-  
ślal w Personie swoy Jego Mości Pana Kanclerza/ Jerzego Ofo-  
lińskiego/ z Jego Mością Biskupem Chełmskim/ Mi-  
kolajem Gajewszem do Lublina/ pro Festo Exaltationis S.  
Crucis, do Drzewa tego przewachwalnego/ aby tam Jmies-  
niem Jego Krolowskiej Mości/ Wotym o Krzyżu Świątym  
cum solemnitate pro gratiarum actione odprawili/ y w tym  
intencycy Jego Krolowskiej Mości dość uczynili.

## C V D LXXXVIII.

**R**oku 1643. dnia 10. Grudnia. Jey Mość Pani Zophia  
Szkornikowa/ będąc w wielkim niebezpieczeństwie strony wa-  
traty z weta swego/ pod czas porodzenia dzieciątka/ morderc sie  
czas nie miał; ale gdy się ofiarowała do tego Drzewa Krzyszta Ś-  
wiatego/ iż Pan Bog uwolnił/ od tego ciężaru/ y od innych wiele cho-  
rob/ ktore z tad pochodzily; będąc tedy wdzięczna tego Dobro-  
dziejstwa doskonałe szbrowiawszy/ stawila się według ślubu swego/  
do Drzewa tego przewalnego Krzyszta Świątego/ y wo-  
tym Srebrne ofiarowała.

## C V D C.

**T**egoż Roku 1643. y tegoż Miedziaca. Jego Mość Pan Jan  
Oraimski/ Podjedek Czernielowski na ten czas Deputat Try-  
bunałski/ prezentował Synaczkę swego w siódmym roku będą-  
cego/ do Drzewa Krzyszta Świątego/ aby s nim oddał wotum

swole

swiele/ iż mu go Pan Bóg raczył wybawić od śmierci: leżąc albo wletem trzy/ Niechżele w Goracze wielkiej y ustawieczney; iuż s wotpilli byli wszyscy o zdrowiu tego: ale gdy go ofiarowano do Drzewa Krzyża Świętego/ y dali mu się napić Wina z obmycia tego Drzewa przehwalobnego/ zaraz go opuściła Gorączka. Co pod sumieniem zeznał/ ten przrzeczonny Jego Mość Pan Jan Orłowski/ y na potwierdzenie tego wotum Srebrne/ przy Oltarzu Krzyża Świętego/ zamieścił.

## C V D C I.

Roku 1654. dnia 20. Kwietnia. Jego Mość Pan Książę Wilkanowski/ zeznał pod przysięgą w Kaplicy Drzewa Krzyża Świętego/ ten cud wielki/ iż Syn jego Wawrzyniec/ y trzey Sludzy tego/ będąc ciężka lożna choroba złożeni/ gdy ich ofiarował do tego Drzewa Krzyża Świętego/ y dali się im napić winą z obmycia tego/ chore miał w siebie od potrzeby/ zaraz wszyscy ozdrowieli/ a czwarty sluga iuż leżąc umarł od dwóch godzin/ y iuż mu trunne robiono/ w Wielki Piatek przed Wilkanocą/ kazał też y temu wlać w wsta tego tego wina/ y zaraz ożył/ y zdrowy zeznał. Który cud zeznałszy/ y skryptem podpisałem ręki swojej/ to potwierdził ktory jest taki.

Ja Książę Wilkanowski/ zeznam tym skryptem moim/ że doznał wielkiej kłaki Drzewa Krzyża Świętego/ w lożney chorobie Slug moich/ y Syna mego Wawrzynca/ ktoregom gdym ofiarował do tego Drzewa Krzyża Świętego/ y Slug moich/ y dalem się im potrosze napić winą ex ablutione eiusdem Sancte Crucis, zaraz zdrowi zostali od tej ciężkiej choroby. Wtedy że chorobie lożney Jan Konarski/ Czeladnik Slugi mego Sieniewskiego/ iuż umarł leżał przez godzin dwie/ y kazałem mu trunne robić/ skorem go też ofiarował do tego Drzewa Krzyża Świętego/ y w lalem mu wosta Wina lyjek trzy/ ktorem obmywa

mywano Drzewo Krzyża Świętego/ y tak zaraz ożył y ozdrowiał To się stało w Wielki Piatek przeszły/ y Księdz Matheus zaraz potym spowiedzi go słucał/ Wilczy Maniewski/ To wyznał wam pod przysięgą.

Książę Wilkanowski  
reka własna.

## C V D C II.

Roku 1645. Miesiąc Czerwiec. Jeden wiejski/ ktory na gardło był wśadzony do więzienia szczyńcom pod Ratwą/ z Sadu Trybunałskiego/ ten lubo też był wśadzonym do więzienia okowami/ ruce y nogi szepowane miazgą/ y żadnego sposobu nie wiedzac do wybawienia siebie/ tedy z nabożeństwem swym uciekł się do tego Drzewa Krzyża S. aby go raczył wybawić od małej okrutnej śmierci szczyńcowskiej/ y w tym wśność swola wielka pokazał. Gdy tedy go iuż na dekret przeto Sad Trybunałski prowadzono/ z dławczy z nog tego słowy ale drugie na rełach tego zostawały/ przy strasy wielkiej on na ten czas/ gdy go iuż z Katusz wyprawdzono/ cudownie wybrał się z rełs Piechoty y z wielkim pedem zaraz uwał się do Aściola S. Stanisława Oycow Dominiłanow/ y w padł aż do Zakrystey do Drzewa Krzyża S. za ktorym puściła się była straż w pogoni/ ale go żaden dogonić niemógł. A co dziwniejsza/ iż ten wiejski w tak wielkim pedzie swoim/ miał ruce swoje w ścisłych mannelach żelaznych/ klocka zamkniętymi/ ledna reka sobie naprzód wolał uciekać/ one s słow wylawczy/ y potym druga w Zakrystey przy Drzewie Krzyża S. przez naruszenia Okow klocka zamkniętych/ y obrazenia kłkiego/ reł swoich. A tak te okowy swe/ abo manelle żelazne zostawił/ przy Drzewie Krzyża S. klocka zamknięte; y sam cuasit cudownie in nomine Dni, z Klastoru z Muru Mięskiego/ na wal szczyńcowskiej wędnie przez wraży swojej/ lubo straż Trybunałska w okolo Klastoru wśadzie pilnowała.

L

C V D

336

**R**oku 1647. dnia 10. Czerwca/ Jey Most pání Zusanna  
Wielkiego/ przyleciał z Warszawy do tego Drzewa Zbawien-  
nego przy Inie/ aby onemu oddać wotum swoje posubione/ i  
cudownie przez moc Boga iego/ od straty oka swego jest zacho-  
wana w przypadku swoim/ którego ta historia/ przy obecności  
ści Dycow st. rzych powiedziała w te słowa. Miesiąc przyległ  
w Poniedziałek dni Krzyżowy/ to jest/ 27. Junii. widziało mi  
się przez sen jakoby mi oczy moje w tabliczce niejakiej oddawał  
do tego Drzewa Krzyża S. w Lublinie. Potym okazał się po-  
wiedzialem ten sen Mężowi mojemu/ który mi odpowiedział/ po-  
leż się tedy do Lublina/ y tam ofiaruj oczy swoje/ aby one p. Bog  
ochował od cugo złego. A gd. w przedko po tym chciała w kaci  
á oto schylałac się naboł ku ścianie napędłam na gwiazdy ofiry y  
blugi/ okiem moim/ który bázno zranil oko moje. Krzyżem  
tedy z lamentem/ rozumiejąc iż już oko straciłam/ abowiem zras  
się krewo z niego rzuciła z wielkim bolem: Przypadł tedy Mój do-  
mnie/ który już był przed tym wstól/ y z rozumianym przyszedł  
rzecze mi/ otóż masz sen/ iakoć się przedko wyłamał: ofiaruj ze się te-  
dy teraz do Drzewa Krzyża S. aby cie p. Bog ślepoty uchwiał.  
A przeto zaniesławoś Cyrulikow/ samym tylko winem z obmycia  
Drzewa Krzyża S. które mieliśmy na ten czas w domu swoim/ po-  
czeli mi to oko przemywać/ y rāt przedko się dostatecznie zgoiło/  
jednej insey rzeczy nieprzypadłac. Na pamiatke tedy takiego  
Dobrodziejstwa/ oddala tabliczkę srebrną z lednym okiem naniey  
wformowanym/ do Drzewa tego Zbawionego Krzyża S.

**T**ego Roku 1647. y tego Miesiąca. Jey Most p. Zie-  
to ym Bratki Ciobuzi/ leplac chorobe wielko/ to jest/  
Kaduś który go często napadał/ Ceremu gdy X. J. Prystyan tego  
Kocle

Kościół s. Stanisława poradził/ aby w każdy Piatek/ przez  
Qwadragesyms przyszedłi słuchać Mszy s. do tego Drzewa Krzy-  
ża S. potiby tu mie. Kas w Lublinie/ Ktorey rady słuchając/ potym  
tylko go raz w wielki tydzień przed wielko Noce napadła była ta  
choroba/ która mu przed tym często w. Kie była bywać/ á zaś od  
tego dnia/ aż do tego czasu by niemniej go ta choroba już więcej  
nie molestowała; wyglądem którego cudu/ nawiedził do Dyc  
Promotora tego Drzewa Krzyża S. y ten Cud przednim pod su-  
maieniem wznął/ iakoć za ofiarowaniem się do tego Drzewa Krzy-  
ża S. se chorobe tak ciężko p. Bog raczył od niego oddalić.

**D**ofic rozumieniem na tych cudach/ lubo inzych jest wiele/ ná w-  
contentowaniu tych Ktorzy z Apostolem s. aplubia się Krzy-  
żem Chrystusowym/ y napokazanie wielkiej mocy/ y chwaly tego  
Drzewa Krzyża S. iako jest cudowne; y teraz nieprzeistac prawie  
sobien p. Bogony pokazować/ osobliwie przez wzdrowienie ro-  
zmaitych chorob ludzkich/ za wzywaniem winé abowody z obmy-  
cia tego Drzewa Krzyża Świętego/ lubo też przez samo ofiarowa-  
nie się do niego.

Atoby pragnął wiedzieć iako się Ceremonia odprawia/ w ob-  
mywaniu tego Drzewa Krzyża S. odpowiadam że nie infa. tylko  
ta/ iż Kapłan indutus Sacris, przybrowy się w Komizy Stole/  
omoczywszy w Wincé abo w Wodzie troche purifikaterta/ Kores  
go przy Mszy do Kielicha zazyma/ y tem się do tyła Drzewa  
Krzyża S. y to infunduit de Krągłego Wina á potym mowi te-  
Modlitwa.

O R E M V S.

**D**omine Iesu Christe Fili Dei viui, qui secundum ma-  
gnam incarnationis tuæ dispensationem, in Ligno San-  
ctæ Crucis tu vita omnium mori voluisti, vt per mortem tu-  
am genus humanum, a morte perpetua liberares: præsta  
ua sumus per invocationem Nominis tui, vt hoc vinum (vel  
aqua)

aqua) à tactu huius Sanctæ Crucis Sanctificata, famulis & famulabus tuis omnibus illud (vel illam) sumentibus profit, ne diutius eos morbus excruciet, sed proficiat iis, ad corporis & animæ sanitatem. Qui vivis & regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus S. Deus, per omnia sæcula sæculorum, A.

*Komu by niestawalo takiego wina/ tedy moze inzego do nico go przylac/ Wina y Zaplana Ktorego Kolwiek vzywac/ zeby te moze dlitwie nad tym Winem z mowil/ tedy to bedzie wazno/ idze y przed tym.*

### HYMN O KRZYŻU SWIETYM.

**Z** Witay Krzyżu/ witay swiata wsciele/  
 Pewna nadzieja niesac darow cnych wiele.  
 Znaku żywota ratulocy ginace/  
 O Drzewo żywe żywot wiecznym daface.  
 Tobie chwalebne/ tobie Drzewo żywiace/  
 Dawne Eplewamy krodzi owoc rozżace.  
 Przez Drzewo nadziei/ a przez Krzyż zdo wolemi/  
 Jsi nasz ratuiesz. Tobie dzieli czyniemy.

**G** Rzech pierworodny n. dea Krzyżu twolego/  
 Znosisz o Chryste racz omyc y zwlasnego.  
 Wspomni na slabosc czlowleczenstwa naszego/  
 A odpusc winy przez znak Krzyża Swietego.  
 Dobroci/ błogoslawy/ y lub wszycel poswilecay  
 Przez Krzyż twoy Swiaty/ y od zlego zchoway.  
 Oddalay trady tak duszne jak cielesne/  
 W wszelch potrzebach niech nam bedzie pocieszne.  
 Chwala bode Oycu y na Krzyżu Synowi  
 Niech bedzie spolna y Swietemu Duchowi.  
 Anyeli Swiate niech sie wcielce radula/  
 A ludzie wszyscy cscac Krzyżowi oddala/ Amen.

D E

## D E S C R V C E P R O S A.

**L** Audes Crucis attolamus  
 Nos qui Crucis exultamus  
 Speciali gloria.  
 Nam in Cruce triumphamus  
 Hostem ferum superamus  
 Vitali victoria.  
 Dulce melos tangat caelos  
 Dulce Lignum dulci dignum  
 Credimus melodia.  
 Voci vita non discordet  
 Cum vox vitam non remordet  
 Dulcis est symphonia.  
 Serui Crucis Crucem laudent  
 Qui per Crucem sibi gaudent  
 Vitæ dari munera.  
 Dicant omnes & singuli  
 Aue salus sis sæculi  
 Arbor salutifera.  
 O quam felix quam præclara  
 Fuit hæc salutis ara  
 Rubens agni sanguine.  
 Agni sine macula  
 Qui mundavit sæcula  
 Ab antiquo crimine.  
 Hæc est scala peccatorum  
 Per quã Christus Rex cælorum  
 At se traxit omnia.

Forma cuius hoc ostendit  
 Quæ terrarum comprehendit  
 Quatuor confinia.  
 Non sunt nova Sacramenta  
 Nec recenter est inuenta  
 Crucis hæc Religio.  
 Ista dulces aquas fecit  
 Per hanc filix aquas iecit  
 Moyse officio.  
 Nulla salus est in domo  
 Nisi Cruce munit homo  
 Super liminaria.  
 Neque sensit gladium  
 Nec amisit filium  
 Quis quis egittalia.  
 Ligna legens in Sarepta  
 Spem salutis est adepta  
 Pauper muliercula.  
 Sine Lignis fidei  
 Nec lecytus olei,  
 Valet nec farinula.  
 In scripturis sub figuris,  
 Istalarent: sed iam patent  
 Crucis beneficia.  
 Reges credunt hostes cedunt  
 Sola Cruce Christo duce:  
 Unus fugat millia.

L 3

Roma

Roma naues vniuersas  
 In profundum vidit messas  
 Vna cum maxentio,  
 Fusi Thraces casi Persæ  
 Sed & partis Dux aduersæ  
 Victus ab Heraclio.  
 Ita suos Fortiores  
 Semper facit & victores  
 Morbos sanat & languores  
 Reprimunt demonia;  
 Dat Captiuis libertatem  
 Vitæ confert nouitatem  
 At antiquam dignitatem  
 Crux reduxit omnia.  
 O Crux lignum triumphale  
 Mundi vera salus: vale,

Inter ligna nullum tale  
 Fronde flore germine.  
 Medicina Christiana,  
 Salua sanos, ægros sana  
 Quod non valet vis humana  
 Fit in tuo nomine.  
 Assistentes Crucis laudi:  
 Consecrator Crucis audi  
 Atq; seruos tuæ Crucis  
 Post hanc vitam veræ lucis.  
 Transfer ad palatia,  
 Si tormentum vult scuire,  
 fac tormenta non sentire  
 Sed cum dies erit iræ;  
 nobis confer & largire  
 Sempiterna gaudia A.

AD LIGNVM

SS. Crucis deuotio, votiuæ.

**A**ve Lignum gloriosum, me per te versuculosum,  
 Mare porta & confortia gratia pendentis.  
 In te Deus moriens, Cælestis Athleta claua  
 Quæ dedisti: Orci praua in genus humanum bella.  
 Me infirmum queso vela, umbra Christi qua vixisti.  
 Tu es sceptrum triumphale, videndum Iosephat valle,  
 In manu Omnipotentis Cælum, Terram discernentis,  
 Tu tenebrarum ruina, tu salutis Officina.  
 In qua Deus id soluebat præteritum quod non debebat,  
 Fulgens columna Polorum, insigne Christianorum.

Signum